WIADOMOŚCI SPORTOWE GAZETY PORANNEJ

Nr. 141 Dodatek tygodniowy do Nr. 8829 z dnia 14. kwietnia 1929.

pod redakcją Narcyza Süssermanna.

START POGONI!

Legja we Lwowie.

PRZYKRE WSPOMNIENIA. — ZŁE HOROSKOPY. — MAŁA DYGRESJA. — CO MÓWI „TEORJA".

Lwów, 13 kwietnia.

W dniu jutrzejszym będziemy świadkami **drugiego z rzędu spotkania ligowego.** Tym razem rusza ze startu **Pogoń**, a przeciwnikiem jej będzie **warszawska Legja**, drużyna, która w roku ubiegłym dała się eksmistrzowi Polski na wstępie mistrzostw **bardzo przykro we znaki.** Zwycięstwo wojskowych nad drużyną lwowską **w stosunku 7:0 było sensacją w swoim rodzaju,** gdyż żadnej jeszcze krajowej drużynie nie udało się zadać zespołowi lwowskiemu tak **dotkliwej klęski.** Był to niejako **rewanż za ciężką porażkę w stosunku 12:1,** której doznała Legja ze strony Pogoni **w r. 1927.** Jak widać spotkania drużyn powyższych cechują stale **„niesamowite" wprost rezultaty,** to też nic dziwnego, że oczekuje się je stale

z wielkiem naprężeniem.

Przyczyn dziwnego zjawiska **wysokocyfrowych wyników** doszukiwać się należy zdaniem naszem **przedewszystkiem w niestałości Legji.** Drużyna wojskowych znaną jest **z nierównej formy,** to też równie dobrze zademonstrować potrafi wysoką klasę, jak i **mniej niż przeciętny poziom.**

Horoskopy stawiane Pogoni,

nie są najlepsze.

Fakt, że rozpoczęła ona **znacznie później sezon,** niż jej przeciwnik, jest jeszcze główną przyczyną pesymizmu. W dawnych latach nie branoby go w każdym razie zbyt **poważnie w rachubę.** Sytuacja się jednak **zmieniła.** Ząb czasu dał się Pogoni **dobrze we znaki,** a ponieważ **nie umiała przezornie gospodarować w latach tłustych,** więc też nic dziwnego, że obecnie przechodzi ona **kryzys, którego końca nie można przewidzieć.**

Kierownictwo zrobiło

to, co w danej chwili można było zrobić. Nie szczędząc kosztów, **sprowadzono trenera,** by wyprowadził drużynę z **błędnych ścieżek na właściwą drogę.**

Nie da się to naturalnie uskutecznić **w ciągu 1 czy 10-ciu dni.** Do powierzchownej sanacji potrzeba **conajmniej kilku tygodni,** gruntowny remont da się uskutecznić **może po roku a może i dopiero po dwóch latach.** Rozwiązanie problemu zależy zresztą nietylko od trenera, ale **przedewszystkiem od woli i ambicji graczy.** Przy dobrych chęciach można będzie czas nauki **znacznie skrócić** i owoce pracy okażą się **szybciej.** Przy tej sposobności chcielibyśmy poruszyć jeszcze

kwestję „talentów",

których wedle powszechnie przyjętej opinji rzekomo brak.

Zdaniem naszem brak Lwowowi **nie talentów, lecz ludzi,** którzyby je umieli **wyszukiwać,** to też i pod tym względem będzie miał trener p. Swain-Mazol **bardzo wdzięczne pole do popisu.**

Zboczenie z tematu

było konieczne w celu **jaskrawego naświetlenia sytuacji,** która nie uprawnia wprawdzie do zadowolenia, ale **nie daje też powodów do rezygnacji i zniechęcenia.** Dziś nie pozostaje nic innego, jak zachować zimną krew, nie peszyć się chwilowemi niepowodzeniami **i nie łudzić ewentualnym sukcesem.**

Przechodząc z kolei do omówienia szans, z góry stwierdzić możemy, że **teoretyczne obliczenia przemawiają na korzyść Legji.** Pomijając dłuższą i lepszą jej zaprawę, stwierdzić możemy, że wojskowi w poszczególnych linjach **przedstawiają się lepiej, niż Pogoń,** która w jutrzejszym swym składzie stanowić będzie

wielką niewiadomą.

Najmniej obaw mamy **odnośnie do bramkarza.** Albański najprawdopodobniej **nie okaże się gorszym, niż Akimow, czy Skwarzyński.** Znacznie gorzej ma się sprawa **z obroną.** Fichtel i Mauer **nie należą w normalnych warunkach do najlepszych w swoim fachu,** a cóż dopiero dzisiaj **u progu sezonu,** gdy Mauer ma jeszcze w kolanach **mecze hockejowe.** Pamiętać przytem należy, że przeciw obronie Pogoni operować będzie **jeden z najlepszych napadów Polski.** W tych warunkach większe szanse **przyznać musimy Martynie i Ziemianowi,** którzy wprawdzie również **nie należą do koryfeuszów,** niemniej jednak grają

ostro, twardo, nieustępliwie.

Porównanie linij pomocy nastręcza **znaczne trudności,** już choćby dlatego, że krytyka warszawska **nie jest zgodną w ocenie.** Pomoc stanowiła w roku ubiegłym

piętę achillesową Legji,

to też trudno przypuszczać, by dziś już zdołała **osiągnąć lepszy poziom.** Inna rzecz, że i o formie Deutschmanna, Smaczyńskiego i Hauliego trudno coś pozytywnego powiedzieć.

Napad Legji, mając swój dzień,

jest w Polsce bezkonkurencyjny.

Brak zdyskwalifikowanego Nawrota **nie zaważył na szali w czasie zawodów z Vosarem,** to też trudno przypuszczać, by dał się odczuć we Lwowie. Trójka

Steuerman — Łańko — Ciszewski

sprawić może każdej obronie **sporo kłopotu.** Powiedzieliśmy „może sprawić", ponieważ u Legji **nie ma nigdy pewników.** Fenomenalny atak potrafi bowiem w razie niedyspozycji, czy też złego humoru jednego z graczy **równie dobrze nie ruszyć z miejsca.**

Atak Pogoni

przedstawi się publiczności lwowskiej **poraz pierwszy w nowej szacie.** Szabakiewicz, Okrutny, Pras, Kuchar i Mauer — oto nazwiska tych, w których ręku spoczywać będą **losy akcyj ofenzywnych.** Jak wypadnie debiut kwintetu, na to **trudno dać odpowiedź.** Spodziewać się jednak należy, że **nie zabraknie ambicji i zapału,** który powoli może częściowo nadrobić braki.

Punkt ciężkości, zdaniem naszem, **leżyć będzie w linji pomocy.** O ile pomoc Pogoni zdoła **zahamować atak** przeciwnika, to wynik **korzystny leży w granicach możliwości.** Przy słabej grze pomocy trudno będzie zarówno obronie jak i napadowi we własnym zakresie podołać swoim zadaniom.

Zawody jutrzejsze, które odbędą się **na boisku Pogoni,** o godz. 4-tej pop., **budzą olbrzymie zainteresowanie.** Tworzą one od szeregu dni **ogólny temat rozmów,** to też liczyć się należy **z bardzo liczną frekwencją,** tembardziej, że udział Steuermana dodaje występowi Legji pikantnego posmaku.

Por. Baran w Polonji?

Lwów, 13. kwietnia.

Warszawski „Przegląd Sportowy" podaje, że **por. Baran,** bawiący obecnie **w Poznaniu,** nosi się poważnie z myślą **zmiany barw Pogoni na koszulkę Polonji.** Powodem decyzji por. Barana ma być podobno **brak zainteresowania się jego osobą ze strony lwowskiego klubu.** Aczkolwiek nie wątpimy, że Polonja dołoży wszelkich starań, by **przyciągnąć do swych szeregów dzielnego naszego miotacza,** trudno nam przypuścić, by por. Baran zdecydował się to uczynić, tembardziej, że podane przez „Przegląd Sportowy" powody są **conajmniej dziwne.** Nie rozumiemy, jak to właściwie ma się klub **o zawodnika będącego w Poznaniu troszczyć,** chyba nie w formie, jakiej czynią to **kluby stołeczne, zyskując dzięki temu „narybek", wychowany obcym trudem i staraniem.** Jeżeli zbyt **wielka odległość** utrudnia por. Baranowi **dochowanie wierności macierzystemu klubowi,** to zdaje się, że **Warta czy inny klub poznański** nadawałby się raczej na piastunkę, **niż Polonja,** znajdująca się w Warszawie, odległej od stolicy Wielkopolski **o dobrych kilka godzin jazdy.**

Bilety na Pogoń nieważne!

Lwów, 13. kwietnia.

LKS Pogoń zawiadamia wszystkich **posiadaczy stałych biletów wolnego wstępu,** wydanych na r. 1928, że straciły one swą ważność i **nie uprawniają więcej do wolnego wstępu na boisko. Kto do dzisiaj nie zamienił kart na nowe, może to uskutecznić o 7.30 wieczorem w lokalu klubu przy ulicy** Rutowskiego (kino „Lew").

Kronika sportowa.

Program ligowy. Jutrzejszy program ligowy przedstawia się znów bardzo bogato. Obok zawodów Pogoń — Legja odbędą się mecze: Turyści — IFC w Łodzi; Polonja — Garbarnia w Warszawie, Cracovia — Ruch w Krakowie, Warta — Warszawianka w Poznaniu.

Mistrzostwa klasy A rozpoczynają się w okręgu lwowskim dopiero 28 bm. Szczegółowy terminarz podaliśmy w numerze wczorajszym.

P. T. Kluby, reflektujące na zamieszczenie programu ich imprez w „Wiadomościach sportowych", winny odnośne komunikaty nadsyłać najpóźniej do piątku godz. 11 rano. Adresować wyraźnie „Dział sportowy".

Mach, gracz Resovii, zasilił szeregi Pogoni.

Czarni grają następny mecz ligowy dopiero 5 maja. Przeciwnikiem ich będzie Polonja.

Inauguracja sezonu kolarskiego, zapowiedziana na 7 bm. przełożona została ze względów na niedogodne warunki atmosferyczne na 28 bm.

Legja przyjedzie do Lwowa w pełnym składzie jedynie bez zdyskwalifikowanego Nawrota, który nie grał już na zawodach z Vasasem. Pogłoski o chorobie Łańki i Przeździeckiego są niesprawdzone.

Ciszewski grać będzie w niedzielę na dawnej swej pozycji lewym łącznikiem.

Obrady sejmu kolarskiego w Warszawie.

LICZNY UDZIAŁ I OŻYWIONE DYSKUSJE. — NOWE MISTRZOSTWA. — KOSZUTSKI I GŁOWACKI. — SPRAWA „TOUR DE POLOGNE". — KLASYFIKACJA SZOSOWCÓW. — ZWALNIANIE I SKREŚLANIE ZAWODNIKÓW. WZROST SIŁ PROWINCJI.

Lwów, 13 kwietnia.

W dniu 7 kwietnia br. odbyło się w Warszawie w lokalu WTC na Dynasach **Walne Zgromadzenie Związku Polskiego Towarzystw Kolarskich**, przy licznym udziale delegatów z całej Polski. Mile uderzała zwłaszcza obecność **delegatów Wilna i Poznania**, któremu w tym roku ZPTK poruczył **organizację szosowego Mistrzostwa Polski** (200 km). Ma ono się odbyć 14 lipca równocześnie ze Zjazdem Towarzystw Kolarskich podczas Powszechnej Wystawy Krajowej.

Ogółem reprezentowanych było

przeszło 60 Towarzystw

(65 proc.); obradom przewodniczył kpt. **inż. Bujnicki z Kalisza** (KTC). **Lwowski Okręgowy Związek Kolarski** reprezentowali: pp. **prof. Wacek, Adamowski, Majewski, skupiając 22 głosów** i cały szereg Klubów jak: LTK i M, SK „Pogoń", SK „Hasmonea", SK RKS, SK WCSS „Polonia", SKTG „Sokół" Nisko i td. Po zagajeniu zebrania przez prof. Bodalskiego, prezesa ZPTK, wybrano przewodniczącego dnia, sekretarza i 5 asesorów, poczem sekretarz odczytał protokół z ostatniego Walnego Zgromadzenia, a członkowie Zarządu prof. Bodalski, kpt. Wojtkiewicz i Wadowski złożyli sprawozdanie z całorocznej działalności: a) ogólne, b) sportowe i c) kasowe.

Po wysłuchaniu sprawozdania Komisji rewizyjnej, udzielono Zarządowi absolutorjum i przystąpiono do dyskusji nad wnioskami Zarządu i członków.

Do ważniejszych wniosków Zarządu, które znalazły **aprobatę Walnego Zgromadzenia**, należą: obesłanie kongresu U. C. I. (Union Cycliste Internationale) **własnym delegatem (w miejsce dotychczasowego oszczędnościowego systemu oddawania głosu Polski delegatom Francji)**, wzięcie udziału w kolarskich **Mistrzostwach słowiańskich**, zaprojektowanych przez Czechosłowację, zorganizowanie **Mistrzostwa kolarskiego Armji**, Mistrzostwa Polski w biegu na przełaj (cyclopedestre) i w biegu długodystansowym na torze (50 klm) zamiast biegu o Naramiennik, rekordów godzinnych indywidualnych na torze, oraz mistrzostw międzyklubowych dla zespołów tandemowych i drużyn kolarskich, liczących po cztérech zawodników, jak w biegu olimpijskim.

Na wniosek Zarządu uchwalono przyznać

p. Janowi Głowackiemu (AKS Warszawa),

trzykrotnemu z rzędu zwycięscy w biegu na przełaj (25 km) o puhar „Rzeczypospolitej" tytuł **Mistrza Polski w tej konkurencji** (cyclopedestre), oraz zatwierdzić orzeczenie ZPTK, który p. Jerzego **Koszutskiego (KTC) zawiesił w prawach zawodnika na przeciąg jednego roku** za nieprzybycie, mimo umowy, na zawody, z tem, że przyjęto do wiadomości oświadczenie Zarządu ZPTK o **skróceniu dyskwalifikacji Koszutskiego do 1 maja br.** wobec faktu, że poszkodowane Towarzystwo (WTC) otrzymało od Koszutskiego **pełną satysfakcję.**

W końcu uchwalono

skreślić z listy członków

za brak działalności kilka Towarzystw, a wśród nich **Sekcję kolarską ŻKS. „Jutrzenka" we Lwowie oraz Sekcję kolarską L. K. S. „Browar" we Lwowie.**

Z pośród zgłoszonych wniosków członków **największe roznamiętnienie wywołała sprawa organizacji**

„Tour de Pologne".

Mianowicie Komisja Wojewódzka Tow. Kol. w Warszawie postawiła wniosek, by bieg ten odbył się **pod egidą ZPTK**, oraz by organizację (zamiast WTC) objęły na terenie poszczególnych województw istniejące, wzgl. powstać mogące **Okręgowe Związki kolarskie**, złożone z Towarzystw, które w ub. roku już faktycznie przy organizacji wybitnie współdziałały, nie szczędząc trudów i kosztów.

Towarzystwo Zwolenników Sportów w Łodzi (TZS) postawiło wniosek, **pokrywający się prawie w zupełności z wnioskiem Komisji Wojew. Tow. Kol. w Warszawie**, co do petitum, a różniący się tylko w wysuniętych przez to Towarzystwo motywach.

Wnioski spotkały się z bardzo **silną reakcją ze strony dotychczasowego organizatora, tj. Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów**, które chcąc położyć kres niemiłym dlań debatom i dyskusjom, ujawniającym nieraz **szczegóły niezbyt pochlebne dla organizatora**, postawiło wniosek o przejście nad całą sprawą do porządku dziennego; wniosek ten jednak upadł, przyczem charakterystyczne było, że głosowali za nim **wyłącznie tylko... wnioskodawcy.** W rezultacie TZS i KWTK w Warszawie **zmodyfikowały swoje poprzednie wnioski w tym kierunku**, że organizacja „Tour de Pologne" ma zostać nadal w **rękach WTC i „Przeglądu Sportowego"** w porozumieniu **z ZPTK**, jednak przy organizacji współdziałają wszystkie **Okręgowe Związki Kolarskie**, a przedstawiciele ich muszą wejść **w skład Głównej Komisji Sędziowskiej.**

Na wniosek delegatów Lwowa uchwalono zmienić par. 4, pkt. 16 statutu ZPTK i ustalić jako jednolitą nazwę dla prowincjonalnych organizacji kolarskich nomenklaturę

„Okręgowy Związek Kolarski"

z dodaniem przymiotnika, określającego jej lokalny charakter, a oznaczającego **terytorjum województwa**, na którem istnieje, a więc: lwoski, krakowski, łódzki i td. Dla opracowania jednolitego wzoru statutu dla OZK-ów wybrano komisję statutową, na prawach Walnego Zgromadzenia, która za podstawę obrad przyjęła **statut Lwowskiego Okręgowego Związku Kolarskiego** oraz regulaminy Komisji Wojewódzkich Tow. Kol. w Warszawie i Krakowie; w skład jej weszli pp. Szymczyk, Wojtkiewicz (WTC), Bednarski (Legja Warszawa), Choczner (Kraków) i Adamowski (Lwów). Istniejące już Komisje Wojewódzkie w Łodzi, Krakowie i Warszawie przemianowane zostaną na Okręgowe Związki Kolarskie.

Na wniosek **delegatów Lwowa** uchwalono zmienić regulamin wyścigowy ZPTK w par. 21, by ukrócić rozpowszechniające się obecnie coraz bardziej

„kaperowanie" zawodników

przez Kluby finansowo zasobne: Zawodnik, występujący ze swego macierzystego Klubu, otrzymuje **albo zwolnienie albo skreślenie**, zależnie od decyzji Klubu. W razie otrzymania **skreślenia, zawodnik nie może startować wogóle przez pół roku, licząc od daty skreślenia, przyczem czas ten musi upłynąć w pełnym sezonie.** W razie otrzymania zwolnienia, może zawodnik zmienić barwy Klubu **nie wyczekując upływu terminu trzech miesięcy**, jak było dotychczas. Prośbę o zwolnienie musi załatwić Zarząd Klubu **do dni 8**, od uchwały odmawiającej udzielenia zwolnienia może zawodnik odwołać się do Zarządu OZK, ale tylko w wypadku, jeżeli Klub odmawia zwolnienia **bez podania dostatecznie ważnej przyczyny.**

Wreszcie na wniosek Lwowa uchwalono przeprowadzić

klasyfikację szosowców

z tem, że za podstawę jej przeprowadzenia wzięte **będą wyniki z r. 1928**, a regulamin opracowany zostanie później. Z pozostałych wniosków godnym podkreślenia jest wniosek Śląskiego Związku Cyklistów i Motorzystów co do **ubezpieczeń zawodników;** uchwała Walnego Zgromadzenia ZPTK zapadła na ten wniosek orzeka, że wszyscy zawodnicy, posiadający licencje ZPTK i UCT, muszą być ubezpieczeni od nieszczęśliwych wypadków podczas zawodów, a ubezpieczenie może nastąpić wprost przez ZPTK, albo też przez pierwszorzędny Zakład ubezpieczeń.

W odbytych wyborach uzupełniających do Zarządu ZPTK przeszły **następujące kandydatury:** prof. Wacek (Pogoń Lwów) ponownie, Thiele (Union Łódź) ponownie, Jankowski, Orłowski (WTC) i kpt. Muszkiet - Królikowski (Legja - Warszawa).

Walne Zgromadzenie ZPTK wykazało, że

hegemonja stolicy

a specjalnie WTC, które stworzyło Związek, w organizacyjnem życiu kolarskiem należy już do przeszłości. Oprócz bowiem kilku drobnych Towarzystw stołecznych, jak AKS lub Skra oraz potężnej rywalki Legji, która kończy budowę toru i wspaniałych murowanych trybun, i stanowić będzie **konkurenta nietylko jak dotąd sportowego, ale i finansowego** — dochodzą coraz bardziej do głosu **kluby prowincjonalne**, które dzięki mądrej taktyce zdołały drogą kumulacji głosów i zblokowania przy głosowaniu przeciwstawić się **nie korzystnym dla siebie dążeniom stolicy.** Nic dziwnego więc, że sprawa organizacji największej polskiej kolarskiej imprezy amatorskiej,- gigantycznego „Tour de Pologne" wywołała **kilkugodzinną gorącą dyskusję.** Kluby prowincjonalne walczyły tu zwycięsko z egoistycznemi zapędami WTC, które korzystając z ich pomocy, chciało nietylko zmonopolizować sobie korzyści materjalne i efekt moralny — a pomoc fabryk rowerowych dla stołecznych zawodników, ale także **uniemożliwić kontrolę i nie dopuścić delegatów obcych do Głównej Komisji Sędziowskiej.** Może komuś wydać się dziwnem, że dodałem słowo **„amatorskiej"**, mówiąc o „Tour de Pologne", uważam jednak, że tego rodzaju bieg, zwłaszcza w swej obecnej postaci (12 etapów — 2.400 klm) jest **wstępem i przygrywką do wprowadzenia zawodowstwa w Polsce;** amator - kolarz nie jest bowiem w stanie startować w takim biegu i trenować do takiego biegu, chyba, że jest **kapitalistą - rentjerem lub... pseudoamatorem.**

Zresztą wielkie fabryki rowerowe polskie i obce, jak słychać, oświadczyły gotowość utrzymania kilkunastu najlepszych jeźdźców wzamian za reklamę swych firm, a każdy chyba przyzna, że woli mieć do czynienia z jawnym profesjonalem, jak z amatorem który zręcznie maskuje swe prawdziwe oblicze zawodowca.

Mr. Ludwik Göttinger.

Pochwały godny pomysł PZPN-u.

WYJAZDY PROPAGANDOWE CZOŁOWYCH DRUŻYN NA PROWINCJĘ.

Lwów, 13. kwietnia.

P. Z. P. N. zdecydował się wysłać **dla celów propagandowych** dnia 12. maja **kilka czołowych drużyn na prowincję.** Inicjatywa P. Z. P. N. zasługuje w danym wypadku **na pełne uznanie**, to też „glossowanie" uchwały powyższej jako „chęć przypodobania się" świadczy albo o wielkiej **krótkowzroczności autorów, albo też o celowej złośliwości.** Polski Związek Piłki Nożnej jest od tego, **by dbał o rozwój całego polskiego piłkarstwa, które bynajmniej nie ogranicza się do kilkunastu klubów większych ośrodków.** Od rozwoju piłkarstwa wśród **mas zależy bowiem przyszłość całego tego sportu, a więc i czołowej elity**, której postępy względnie utrzymanie się na wyżynie zależne jest w znacznej mierze **od dopływu młodych**, **zdrowych sił i to nawet z tej niedocenianej prowincji.** Jeśli większe kluby chcą otrzymywać jako **uzupełnienie materjał częściowo przygotowany**, to rozumie się samo przez się, że kadrom rekruckim, które w danym wypadku tworzą kluby **mniejsze i prowincjonalne**, należy, we własnym interesie, przyjść z pomocą. **Jeśli ze sabotowaniem rozgrywek międzypaństwowych pójdzie w parze sabotowanie akcji propagandowej wewnątrz kraju**, to ostatecznie przyjdzie się zapytać, **dla kogo i po co istnieje t. zw. elita?**

Spoglądanie na wszelkie sprawy jedynie **przez pryzmat własnej kieszeni** nie da się pogodzić z **ogólnospołecznemi hasłami**, któremi żonglują się przy każdej okazji, gdy **chodzi o subwencje czy poparcie w tej lub innej formie.** Uporczywe trwanie przy tego rodzaju polityce doprowadzić musi ostatecznie **do zniesienia autonomji sportowej** i poddania całego ruchu kontroli **czynników państwowych.** Stan tego rodzaju mamy teraz—i to nie ze szkodą dla sportu — **we Włoszech.** Zainteresowanych możemy poinformować, że na półwyspie italskim dają kluby graczy do reprezentacji **nie kiedy chcą, tylko ilekroć im każą, a nakazują dość często**, ponieważ wymaga tego autorytet **państwowy i względy propagandowe.** Mamy niepłonną nadzieję, że u nas **nigdy do tego rodzaju stosunków nie dojdzie**, w każdym jednak razie dobrze będzie, jeśli pewne czynniki zechcą poddać rewizji swe **zbyt bojowe poglądy**, które przyczyniają się jedynie **do komplikowania sytuacji**, dające się przy dobrej woli i wyrozumiałości **z łatwością rozwiązać...**